

**SZANOWNI UCZESTNICY DZISIEJSZEGO SPOTKANIA,
SZANOWNI ZAPROSZENI GOŚCIE,
DRODZY MELOMANI – MIŁOŚNICY OPERY,**

tylko nieoczekiwany wypadek (a ściślej – upadek) i spowodowana nim kontuzja nie pozwalają mi na czynny udział w dzisiejszym uroczystym, jubileuszowym spotkaniu. Tym bardziej, iż ze Stowarzyszeniem związany jestem od jego początków. Tą drogą pragnę więc wyrazić bliskość w nim uczestniczenia. Pamiętam doskonale jak przed 10 - laty ówczesny dyrektor artystyczny Opery Krakowskiej, Ryszard Karczykowski, inicjator powołania Stowarzyszenia Miłośników Opery Krakowskiej poprosił mnie osobiście o udział w zespole powołanie to przygotowującym. Pamiętam również pierwszy akcent muzyczny uświetniający akt założycielski. Było nim spotkanie z wybitnym polskim śpiewakiem, wieloletnim solistą krakowskiej sceny, Januszem Żelobowskim. Miałem przyjemność prowadzić to spotkanie. Z biegiem czasu rosła ilość i rodzaj organizowanych przez Stowarzyszenie wydarzeń muzycznych, poszerza się szereg ich uczestników, także ze strony publiczności spontanicznie przyjmującej występy zapraszanych artystów. A i artyści potrafili docenić zainteresowanie ich sztuką i chętnie brali udział w tych wydarzeniach. Trzeba też wiedzieć, iż życzliwość i pomoc samej Opery Krakowskiej, szczególnie jej dyrektora naczelnego Pana Bogusława Nowaka wręcz umożliwiały niekiedy samą organizację imprez. Na tę pomoc Stowarzyszenie może zresztą zawsze liczyć. Wszechstronność działalności muzycznej Stowarzyszenia wynika również z ciągłości jego kierownictwa. Od początku na jego czele stoi ta sama prezes, Pani Elżbieta Gładysz. Osoba kompetentna i posiadająca szerokie znajomości w świecie opery. Myślę, iż te wszystkie czynniki powodują wysoką pozycję artystyczną w środowisku. I utrzymania tej pozycji serdecznie życzę!

Życzenia te pozwalam sobie złożyć na Twoje ręce, Elu, z prośbą o odczytanie tego okolicznościowego adresu na dzisiejszym spotkaniu.

Jacek Chodorowski

Kraków, 31 stycznia, 2015 r.